

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie wniosku **H. W.**
o zadośćuczynienie i odszkodowanie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 19 grudnia 2023 r.,
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 23 maja 2023 r., sygn. akt II AKa 3/23,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku
z dnia 17 listopada 2022 r., sygn. akt III Ko 495/22,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić wnioskodawczynię H. W. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 17 listopada 2022 r., sygn. akt III Ko 495/22, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni H. W. 200.000 (dwieście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych tytułem ½ części odszkodowania, należnych zmarłemu

A. T., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt I). Oddalił wniosek w pozostałym zakresie (pkt II). Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie H. W. 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika (pkt III) oraz ustalił, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa (pkt IV).

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli prokurator, a także pełnomocnik wnioskodawczynie.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z dnia 23 maja 2023 r., sygn. akt II AKa 3/23, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie H. W. kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem $\frac{1}{2}$ części zadośćuczynienia oraz kwotę 30.840 (trzydzieści tysięcy osiemset czterdzieści) złotych tytułem $\frac{1}{2}$ części odszkodowania, należnych zmarłemu A. T., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II). Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz H. W. kwotę 240 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem ustanowionego pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym (pkt III) oraz kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa (pkt IV).

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku kasację wniósł pełnomocnik wnioskodawczynie, zaskarżając go w całości. Pełnomocnik wnioskodawczynie wyrokowi temu zarzucił:

1. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym zaakceptowaniem przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku dokonanego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku błędnego podziału kwoty zadośćuczynienia przyznanego z tytułu represji, jakich doświadczył ojciec wnioskodawczynie A. T. na dwójkę osób uprawnionych wskazanych w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej żyjących w dacie wejścia w życie ustawy, a nie w dacie składania wniosku w sprawie. Tym samym doszło do nieuzasadnionego oddalenia wniosku co do 1/2 kwoty z ustalonej kwoty zadośćuczynienia, podczas

gdy H. W. jako jedynej żyjącej osobie w dacie inicjowania postępowania przysługuje prawo do zasądzenia całej kwoty zadośćuczynienia - błąd powyższy doprowadził do niezasadnej zmiany wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 17 listopada 2022 r. w przedmiocie sposobu podziału zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i zasądzeniu na rzecz wnioskodawczyni jedynie kwoty 1/2 ustalonego zadośćuczynienia (oraz odszkodowania),

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy kwotą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez A. T. jest kwota 300.000 zł, podczas gdy Sąd II instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na rozmiar krzywd represjonowanego, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. rozłąki z rodziną, bardzo trudnych niehumanitarnych warunków izolacji, trwałych uszczerbków na zdrowiu, oczywistej niesłuszności izolacji, stresu, faktycznej skali maltretowania, obawy o przyszłość intensywności i nieodwracalnego charakteru doświadczonych represji, co doprowadziło do poczucia rażącej niesprawiedliwości przez wnioskodawczynię dodatkowo na skutek zasądzenia nieadekwatnej kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie niskiej w stosunku do rozmiaru całokształtu krzywdy doznanej przez jej ojca A. T.,

3. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegającej na błędnym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz na podzieleniu przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, bez należytego odniesienia się do zarzutów postawionych w tym zakresie przez skarżącą, tj. wadliwe i nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte, nierzetelne i pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni (w tym co do odszkodowania), i nie wystarczająco wnikliwe i wyczerpujące ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu, co

skutkowało niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i bagatelizowaniem naruszeń na podstawie ustawy lutowej.

W konkluzji skargi kasacyjnej skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika wnioskodawczyni, prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawcy jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. wniesienie kasacji uzasadniać mogą uchybienia wskazane w art. 439 k.p.k. lub inne, mające cechy rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Niedopuszczalne jest kwestionowanie w kasacji orzeczenia Sądu I instancji, a także ustaleń faktycznych. Z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Wniesienie zatem skutecznej kasacji jest ze wskazanych wyżej powodów istotnie ograniczone. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem służyć temu, aby doszło do ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. W toku takiego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary (por. np. postanowienie SN z 21 września 2017 roku, IV KK 276/17, postanowienie SN z 10 lipca 2019 roku, II KK 210/19; SN z 10 stycznia 2014 r. II KK 18/13). Zarzuty kasacji wychodzące poza ograniczenia wynikające z art. 523 k.p.k. stanowią nieuprawnione dążenie do przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę instancyjną, co niewątpliwie ma miejsce na gruncie omawianej sprawy.

Odnosząc się do zarzutu zawartego w punkcie 1 kasacji w zakresie rażącego naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa), należy uznać go za zarzut chybiony. Sąd Odwoławczy, aprobując dokonany przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, a szczegółowo wskazany w uzasadnieniu, sposób podziału kwoty zadośćuczynienia na dwoje osób uprawnionych, wskazanych w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, żyjących w dacie wejścia w życie ustawy, a nie w dacie składania wniosku w sprawie, uwzględnił pogląd prawny prezentowany w orzecznictwie.

I tak Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu, że *stosunek zobowiązaniowy, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej powstaje nie w chwili wydania postanowienia o unieważnieniu wyroku, ale - zależnie od okoliczności - albo w momencie wejścia w życie ustawy z 23.02.1991 r. wprowadzającej ww. regulację prawną, albo w dacie śmierci uprawnionego, jeśli nastąpiła ona po 24.05.1991 r. Postanowienie o unieważnieniu orzeczenia ma charakter deklaratoryjny i stwierdza jedynie taki skutek, który w tej ostatniej dacie nastąpił z mocy prawa, tj. art. 1 ust. 1 ustawy lutowej. Od daty uprawomocnienia się takiego postanowienia otwiera się jedynie termin do złożenia wniosku w trybie art. 8 ust. 2 tego aktu prawnego. Jest to przesłanka formalnoprawna, a nie materialnoprawna do dochodzenia pewnej grupy roszczeń, która nie istnieje w innych sytuacjach przewidzianych ustawą (por. np. art. 8 ust. 2a, 8a, 11 ustawy lutowej). Już w uchwale z 5.10.1995 r. skład 7 sędziów SN wskazał, że „brak jest podstaw do wyrażenia poglądu, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie powstały z chwilą nastąpienia szkody lub krzywdy. Uznać należy, że powstały one z chwilą wejścia w życie ustawy lutowej, w której przyznano osobie represjonowanej i jej następcom uprawnienie do dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia”. W uzasadnieniu tej uchwały wyjaśniono też wzajemne zależności między datą wejścia ustawy w życie, datą śmierci osoby represjonowanej oraz datą śmierci jej następców wymienionych w art. 8 ust. 1. W uwarunkowaniach tej sprawy mamy do czynienia z opisaną w ww. dokumencie sytuacją, gdy w chwili wejścia ustawy w życie osoba represjonowana nie żyje. Wówczas uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia przysługuje*

z mocy ww. ustawy określonym w niej następcom i w istocie to oni, bez „pośrednictwa” osoby represjonowanej, uzyskują to uprawnienie, jakie przysługiwałoby represjonowanemu, gdyby dożył do 24.05.1991 r. Podkreślono także, że uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia przechodzi na następcę (następców) w odpowiedniej części (zob. też uchwałę SN z 27.01.1993 r., I KZP 35/92).

Sąd w przedmiotowej sprawie uznał, że zasądzeniu podlegać może jedynie taka część świadczenia przysługująca represjonowanemu, jaka wynika z podziału całej kwoty świadczenia przez liczbę uprawnionych osób.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Sąd II instancji zaaprobował w tej kwestii stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu orzeczenia, oparte na utrwalonym w chwili orzekania orzecznictwie sądowym, stosownie do którego, jeżeli osoba represjonowana nie dożyła wejścia w życie ustawy lutowej, to uprawnienie jej należne przechodzi na tyle osób wskazanych w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej (następcy prawni), ile żyje ich w dacie powstania roszczenia, tj. w dacie wejścia w życie ustawy lutowej, przy czym następcy mogą dochodzić tylko tej części uprawnienia, w jakiej je nabyli (zob. uchwała SN z 5 października 1995 r., I KZP 23/95 OSNKW 1995, z. 11-12, poz. 73; wyrok SN z 5 maja 2006 r., V KK 386/05, wyrok SN z 1 października 2007 r., V KK 9/07; wyrok SN z 19 stycznia 2023 r., V KK 471/22).

Sąd Apelacyjny uwzględnił zatem stan faktyczny w omawianej sprawie, iż w dacie wejścia w życie ustawy lutowej, żyły dwie córki A. T., skutkiem czego, każda z tych osób jako uprawniona nabyła prawo do dochodzenia roszczenia w 1/2 części roszczenia należnego represjonowanemu. Sąd odwoławczy uznał przy tym - powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego - iż okoliczność, że dochodzenia roszczeń nastąpiło w dacie, w której jeden lub kilku z uprawnionych już nie żyje nie zmienia faktu, iż roszczenie na rzecz każdego uprawnionego w dacie wejścia w życie ustawy lutowej już przeszły, a ich zakres, w jakim mogą ich dochodzić jest już ściśle określony. Po przejściu roszczenia na rzecz każdej z osób wskazanych w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, fakt śmierci jednej z tych osób nie zmienia wielkości udziału w roszczeniu innych osób uprawnionych, a może być podstawą jedynie dochodzenia roszczenia na innej podstawie, wynikającej z prawa

spadkowego, przy czym roszczenie w tym zakresie ma inaczej określony krąg uprawnionych spadkobierców, który może być różny od kręgu tych osób, które wskazano w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej. W konsekwencji przyjęto, że zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej przeszło na dwie osoby żyjące w chwili wejścia w życie tej ustawy, tj. H. W. i K. G. Pomimo, iż po dacie wejścia w życie ustawy (w 2006 roku) K. G. zmarła, a przysługujące jej roszczenie, z uwagi na treść art. 445 § 3 k.c., nie przeszło na jej spadkobierców, zatem zadośćuczynienie, którego części mogłaby dochodzić wymieniona, z chwilą jej śmierci wygasło.

Sąd Najwyższy zauważa odmienny pogląd prawny, na który powołuje się skarżący w kasacji, zaprezentowany w sentencji oraz uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2023 roku, w sprawie o sygn. akt III KK 45/22, zgodnie z którym: „Przejęcie roszczeń represjonowanego, o którym mowa we wskazanym przepisie, może natomiast nastąpić wyłącznie na osoby żyjące w czasie orzekania o tych roszczeniach, skoro materializują się one w treści wyroku, który o nich rozstrzyga. W konsekwencji należy przyjąć, że zasądzeniu na rzecz wnioskodawców, którzy wystąpili w żądaniem, podlega taka część świadczenia przysługującego represjonowanemu, jaka wynika z podziału całej kwoty świadczenia przez liczbę uprawnionych osób w czasie orzekania”.

Jednakże, wbrew twierdzeniom skarżącego, wydanie przedmiotowego orzeczenia nie może skutecznie podważyć zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy, stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał apelację w granicach zaskarżenia, a sporządzone uzasadnienie czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 457 § 3 k.p.k. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd ten wskazał powody, dla których, w ramach swobodnej oceny dowodów, podzielił pogląd prawny we wskazanej kwestii, zaprezentowany przez Sąd I instancji.

W tym miejscu należy podkreślić, że nie każde naruszenie przepisów przez sąd odwoławczy może stanowić skuteczną podstawę kasacji, jedynie takie, które jest „rażące”, a więc jaskrawe, rzucające się w oczy, oczywiste, poważne. Przez pojęcie rażącego naruszenia prawa należy rozumieć rozstrzygnięcie sprawy w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozstrzygnięcia sprawy, nie dając

podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk. Rażące naruszenie prawa może wystąpić jedynie w przypadku, gdy organ stosujący to prawo dokona wykładni ewidentnie błędnej. W przypadku uzasadnionych różnic interpretacyjnych, z jakimi mamy bez wątpienia do czynienia w przedmiotowej sprawie, nie sposób uznać, że obraza prawa, jeżeli w ogóle wystąpiła, osiągnęła stopień określany jako "rażący" (zob. postanowienie SN z 20 października 2022 r., II KK 435/22, LEX nr 3513083).

Pogląd prawny wynikający z orzecznictwa Sądu Najwyższego czy sądów apelacyjnych nie jest wiążący dla sądu rozpoznającego sprawę. Podkreślić przy tym trzeba, że skarżący w apelacji nie wskazał na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2023 r., sygn. akt III KK 45/22, który jeszcze nie był w tym czasie wydany (apelacja z dnia 16 grudnia 2022 r.). Tym samym Sąd odwoławczy nie miał obowiązku odnoszenia się wprost do treści przedmiotowego wyroku, kontrolując wyrok w granicach wniesionej apelacji. Kontrola odwoławcza została zatem przeprowadzona prawidłowo, zaś postępowanie kasacyjne nie może ograniczać swobody orzeczniczej sądu ani wkraczać w sferę dyskrejonalnej władzy sędziego w procesie stosowania prawa.

Także zarzut zawarty w punkcie 2 kasacji okazał się bezzasadny. W orzecznictwie wskazuje się, że „art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, nie przewiduje żadnych sprecyzowanych kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając te oceny praktyce orzeczniczej w konkretnych sprawach. Podobnie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zadośćuczynienia ograniczają się w art. 445 § 1 k.c. do wskazania, że zasądzona suma ma być „odpowiednia”. O tym czy zasądzone zadośćuczynienie spełnia te kryteria decyduje sąd orzekający na podstawie zindywidualizowanych czynników, wynikających z materiału dowodowego sprawy, w następstwie rozważenia wszystkich jej istotnych okoliczności (zob. postanowienie SN z 21 lipca 2021 r., IV KK 135/21). Z tego względu sfera decyzji co do wysokości zadośćuczynienia cechuje się znacznym zakresem swobodnej oceny sądu, a luz decyzyjny w tym zakresie wynika z niematerialnego charakteru krzywdy przy wieloaspektowości okoliczności, które

należy wziąć pod uwagę (zob. postanowienie SN z 24 listopada 2021 r., IV KK 438/21; postanowienie SN z 8 czerwca 2021 r., V KK 102/21).

Okoliczność, że zdaniem skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest niewystarczająca nie oznacza jeszcze, że orzekający ją Sąd dopuścił się uchybienia (zob. postanowienie SN z 5 marca 2020 r., IV KK 632/19). Zważyć należy, że Sąd Apelacyjny, w ramach kontroli odwoławczej zwiększył kwotę przyznanego zadośćuczynienia do 300.000 złotych, zasądzając na rzecz wnioskodawczynie połowę tej kwoty.

W końcu za bezzasadne uznać należy rażące naruszenie wskazanych w punkcie 3 kasacji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy dokonując bowiem kontroli orzeczenia Sądu Okręgowego, rozpoznał sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podniesionych zarzutów. Pełnomocnik wnioskodawczynie w dalszym ciągu kwestionuje dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, które były przedmiotem argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji, choć obecnie dostosował zarzuty skargi kasacyjnej do jej wymagań formalnych, co miałyby uzasadnić zaistnienie uchybień procedury w toku postępowania odwoławczego. Pełnomocnik wnioskodawczynie, zarzucając Sądowi odwoławczemu obrazę art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w istocie wskazywał, iż Sąd II instancji w kwestii dotyczącej żądanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie uwzględnił w pełni żądania wnioskodawczynie, przez co nadal zasądzona kwota zadośćuczynienia nie jest kwotą odpowiednią. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej (zob. postanowienie SN z 4 kwietnia 2022 r., II KK 113/22, LEX nr 3419077). Podkreślić trzeba, że Sąd odwoławczy szczegółowo rozważył wszystkie okoliczności ujawnione w toku postępowania i na tej podstawie, zmieniając wyrok Sądu I instancji, prawidłowo ustalił wysokość należnego wnioskodawczynie zadośćuczynienia i odszkodowania. Przy tym lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na uznanie, że – wbrew stawianym zarzutom – Sąd odwoławczy procedując w realiach niniejszej sprawy uwzględnił istotne zindywidualizowane okoliczności podnoszone w skardze kasacyjnej (rozłąki

z rodziną, bardzo trudnych, nieludzkich warunków izolacji, trwałych uszczerbków na zdrowiu, oczywistej niesłuszności izolacji, itd.), które były przedmiotem rozważań, zarówno Sądu I, jak i II instancji. Sąd odwoławczy wydając wyrok reformatoryjny bynajmniej nie kwestionował tych okoliczności, przy czym wskazał jednocześnie, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, w rozsądnych granicach, uwzględniających siłę nabywczą pieniądza, a tym samym warunki i stopę życiową społeczeństwa w całości. W uwzględnieniu powyższych kryteriów Sąd odwoławczy prawidłowo uznał, że żądania wnioskodawczyni nie mieszczą się w ich granicach.

Analiza treści wywiedzionej kasacji wskazuje, że Sąd odwoławczy w sposób należyty i rzetelny odniósł się do zarzutów apelacyjnych, co wynika z analizy pisemnych motywów rozstrzygnięcia. Same zaś zawarte w kasacji zarzuty jedynie pozornie odnoszą się do kontroli instancyjnej. Przypomnieć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, który zawsze stanowi wyłom w zasadzie stałości i niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych. Doniosłość tej zasady dla prawidłowego, a zwłaszcza stabilnego funkcjonowania Państwa, powoduje, że jej naruszenie powinno ograniczać się do sytuacji absolutnie wyjątkowych. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą i nie prowadzi do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (zob. postanowienie SN z 25 lutego 2014 r., IV KK6/14).

Z wyżej wskazanych powodów kasacja została oddalona jako oczywiście bezzasadna na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. uznając, że istnieją podstawy do zwolnienia wnioskodawczyni od uiszczenia tych kosztów.

[PGW]

[ał]